

domem, kolejarz zadzwonił, wyszły dwie siostry albertynki i na widok zakonnika zawołały: Tatusiu! I obie się rozplakaly. Potem przyniosły krzesło, zakonnik usiadł na nim i kolejarz z bratem wnieśli go do domu. Wtedy zauważyliśmy, że zakonnik nie ma nogi tylko protezę i to złamaną. Był to Brat Albert. Dalej wspomina siostra Febro-
nia, że dom w Jarosławiu był domem biednym, nie był wyposażony nawet w studnię, dlatego też wodę na bieżące potrzeby dowoziła Straż Pożarna. Do Domu Ubogich należał przyległy ogród, który był uprawiany. Mężczyźni mieli własne pokoje, swoje podwórko i „wygódki”. Kobiety zajmowały dwie sale, jedną dużą, drugą mniejszą. Siostry też miały dwa pokoje dla siebie: jeden na górze mały, sypialnię dla dwóch sióstr, refektarz i rozmównicę. Mieszkała też u sióstr niejaka p. Paclawska, nauczycielka języka francuskiego, dla której mieszkanie wyznaczyło miasto. Po jej śmierci, w zajmowanym przez nią dotychczas pokoju, siostry urządziły kaplicę, w której odprawiana była Msza święta. W czasie epidemii siostry pracowały też w szpitaliku dziecięcym urządzonym w klasztorze sióstr niepokalanek przy ulicy Głębokiej, lecz po wygaśnięciu zagrożenia szpitalik zlikwidowano. W przytulisku dożywiano też biedne dzieci z miasta.

Dom Ubogich w pierwotnej formie funkcjonował do 1939 roku, kiedy to placówkę zamieniono na Miejskie Przytulisko dla Starców i Kalek, zaś w 1959 roku na Państwowy Dom Opieki dla Dorosłych. Po przejęciu obiektów i prowadzonej w nich działalności przez władze świeckie, siostry



Siostra albertynka ze swymi podopiecznymi w sypialni Miejskiego Przytuliska dla Starców i Kalek w Jarosławiu.

Fotografia nie datowana z archiwum zgromadzenia w Krakowie.



Podopieczne sióstr albertynek podczas pracy w ogrodzie.

Fotografia nie datowana z archiwum zgromadzenia w Krakowie.

opuścili Jarosław 16 czerwca 1962 roku.

Obecnie na terenie dawnego przytuliska (pod aktualnym nr 4), funkcjonuje Dom Pomocy Społecznej przeznaczony na pobyt stały dla przewle-

kle, psychicznie chorych osób, opłacających pobyt z emerytur, rent i zasiłków stałych.

Zbigniew Zięba

Our Lady of Sorrows

KOŚCIÓŁ MATKI BOŻEJ BOLESNEJ W SAN ANTONIO

Polska Misja Katolicka w San Antonio (Teksas, USA) zawdzięcza swoje powstanie kilku oddanym Polakom (spośród nich na szczególne uznanie zasługuje **pan Dominik Salamon**), przybyłym do tego miasta w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Dla tych osób wiara katolicka i polskie tradycje stanowiły wartości najwyższe. Nie wiadomo jednak, czy udało się im doprowadzić do ustanowienia misji polskiej w dalekim Teksasie, gdyby nie ofiarność i posługa duszpasterska

księży salwatorianów, pracujących od 1982 roku na terenie tego stanu. Idea utworzenia oficjalnej polskiej wspólnoty katolickiej spotkała się również z przychylnością i ogromną życzliwością ówczesnego arcybiskupa archidiecezji San Antonio, **Patricka Floresa** oraz wysłannika watykańskiego do spraw polskich emigrantów, **biskupa Szczepana Wesołego**.

Korespondencja z czasów tworzenia polskiej misji w San Antonio zdradza, z iloma trudnościami borykali się

jej twórcy. Po pierwsze, musieli znaleźć parafię, która by przygarnęła zarówno nowoprzybyłych, jak i już osiedlonych w mieście i okolicach Polaków. Tym samym chcieli uzyskać dostęp do świątyni, w której kultywowaliby wiarę swych przodków, modlili się w ojczystym języku i przyjmowali sakramenty święte. Istotną kwestię stanowiło również udostępnienie odpowiednio dużej salki przykościelnej, w której przyjezdni Polacy mogliby się spotkać, porozmawiać, czy też wymie-

nić doświadczeniami z pobytu na emigracji. Ostatecznie *wypożyczono* im kościół pod wezwaniem Matki Bożej Bolesnej (Our Lady of Sorrows), ulokowany w dogodnym miejscu, bo w samym centrum miasta. Od tego czasu, czyli oficjalnie od 9 IX 1986 roku, Polacy w San Antonio mają własne miejsce do modlitwy w ojczystym języku, swój polski kościół – jak się je powszechnie od lat nazywa.

Proboszczem parafii Matki Bożej Bolesnej, skupiającej Amerykanów oraz wiernych pochodzenia meksykańskiego, jest już od lat polski salwadorianin, ks. **Tadeusz Tabak**, natomiast opiekunem Polaków i ich duszpastorzem – niezmiennie od listopada 1988 roku ks. **Marian Piekarczyk**, również ze zgromadzenia księży salwatoriaków. Ostatnio kościół został upiększony malowidłami na sklepieniu nad ołtarzem, a i sam ołtarz przeszedł restaurację. Warto nadmienić, że ideałem twórców Polskiej Misji Katolickiej była świątynia przypominająca wystrojem polskie tradycyjne kościoły, a przyznany im kościół spełnia te wymogi całkowicie!

Pamiętam, jak niedługo po przyjeździe do San Antonio wybraliśmy się z mężem na Mszę świętą do – jak tu się mówi – *polskiej misji*. I rzeczywiście od razu poczuliśmy się jak w Polsce. Niedzielne Msze święte w tej świątyni rozpoczynają się o godzinie 13.00. Ponadto w pierwsze soboty miesiąca (z wyjątkiem okresu wakacyjnego) odprawiane jest wieczorem nabożeństwo i odmawiany różaniec. W *pol-skim kościele* gromadzą się wszystkie pokolenia rodaków. To właśnie po niedzielnej Mszy świętej mają oni możliwość co jakiś czas spotkać się w parafialnej salce i przy kawie oraz polskich przysmakach porozmawiać o swych radościach, smutkach i nadziejach związanych z życiem w Ameryce.

Polska Misja Katolicka, zgodnie z pierwotnym zamierzeniem jej założycieli, jest instytucją pogłębiającą ducha polskości i religijności katolickiej na obczyźnie. Łączy też różne pokolenia Polaków na emigracji – również w wymiarze towarzyskim. W większości *każdy tu zna każdego*, a ci, którzy dopiero co przyjechali do San Antonio, z reguły najpierw pojawiają się w *pol-skim kościele*. Ze znalezieniem polskiej misji nie ma żadnych problemów, gdyż od lat ma swą stronę internetową. Prowadzona jest



przez szczególnie oddanego idei misji oraz poświęcającego jej mnóstwo czasu i energii **pana Edwarda Langę**. Oto adres: www.pmk-sa.com Strona ta jest na bieżąco uzupełniana, znajdują się na niej wszelkie informacje dotyczące aktualnych wydarzeń religijnych, kulturalnych czy towarzyskich, które mogłyby zainteresować Polaków mieszkających w San Antonio. Wchodzący na stronę mogą również zapoznać się z materiałami związanymi z najważniejszymi wydarzeniami i problemami w Polsce oraz fotogalerią upamiętniającą uroczystości odbywające się w misji (procesje Bożego Ciała, mikołajki, jasełka i inne).

Nie trzeba nas było długo namawiać, byśmy z mężem włączyli się w działalność na rzecz polskiej misji. Mąż Sławek uczy dzieci i młodzież religii oraz jest naszym organistą, ja natomiast piszę artykuły umieszczane na stronie internetowej misji. Uczę też języka polskiego oraz przygotowuję wraz z dziećmi i młodzieżą jasełka oraz uroczystości z okazji Dnia Matki. Wszelkie nasze pomysły i inicjatywy zawsze spotykają się z ogromnym wsparciem oraz pomocą opiekuna misji, Księdza Mariana.

Warto na koniec dodać, iż rok temu zawitali do naszej polskiej wspól-

noty wyjątkowi goście. Otóż odwiedził nas ks. **Piotr Detlaff**, redemptorysta współpracujący z Radiem Maryja i TV Trwam. Przybył z dwójką studentów Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej, którzy nakręcili krótki materiał o polskiej misji, wyemitowany później w TV Trwam. Niedawno na antenie Radia Maryja można było również wysłuchać relacji z oplatkowego spotkania, jakie w San Antonio zorganizowali miejscowi słuchacze tej rozgłośni.

Mamy świadomość, że Polaków w San Antonio jest kilka razy więcej, niż stałych uczestników niedzielnych Mszy świętych. Jednak każdy nowy parafianin jest serdecznie witany, a w czasie większych świąt i uroczystości religijnych, kościół zapelniony jest niemal po brzegi. Widać wtedy szczególnie, że trud założycieli polskiej misji nie poszedł na marne – niezmiennie stanowi ona ośrodek łączący Polonię z San Antonio i okolic.

Alina Sławińska - Panek

** Pani Alina jest jarosławianką, tutaj zdała maturę w Liceum Ogólnokształcącym im Mikołaja Kopernika. Następnie ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Od 2002 roku wraz z mężem Sławkiem mieszka w San Antonio w USA.*

PORADNIA DEKANALNA DLA NARZECZONYCH

Spotkania dla narzeczonych odbywają się w II sobotę każdego miesiąca, początek o godz. 15.30.

Katechezy przedmałżeńskie odbywają się w każdą niedzielę, początek o godz. 17.00.

Spotkania i katechezy prowadzone są w salce plebanii kolegiackiej. Zapisy odbywają się na pierwszym spotkaniu.